



GAZETA WARSZAWSKA

W ŚRODĘ DNIA 1 PAZDZIERNIKA ROKU 1788.

Z Warszawy dnia 1. Października.
 Wprzeszły Piątek Rada Nieustająca: Sprawa Uroczyste Exekwie w Kollegiacie tuteyszey, za dużę zmarłego dawniey Konfyliarza Iwego JP. Tadeusza Billewicza, Kasztelana Trockiego, Orderow Polskich Kawalera, gdzie przy wspaniałym katafalku y illuminowanym całym Kościele, po licznych SS. Ofiarach y Wigiliach, Mszą Wielką spiewał Jmć Jmć Pultuski Szembek, Biskup Płocki, w przytomności Nayjaśnieyszego Pana y licznego Państwa, mianowicie do teyże Rady wchodzącego. Zmarły ten Pan, za przeszłego ieszcze Panowania będąc Szambelanem, odprawował Funkcyą Pisarską Trybun: Głow W. X. Lit: Idąc zaś przez stopnie wszyfikich Ciwunstw Xięstwa Zmudzkiego, został nayprzod Kasztelanem, toż Wojewodą Mściławskim, a nakoniec Kasztelanem Trockim, Był Konfyliarzem Rady Nieustającej przez lat 4. który

Urząd kończąc, życie też w tuteyszey Stolicy dnia 12. przeszłego Sierpnia zakończył, żywszy na świecie lat 60.

Z Paryża d. 2. Wrześn: Przeszły Minister Pryncypalny Arcybiskup de Sens, dnia 6. Września wyjeżdza do Włoch do Wod Pisańskich. Król Jmć osłodził temuż Arcybiskupowi zagorzałą ową niesforność popolstwa względem godności Osoby iego w Paryżu wyrządzoną; obiecuiąc, iż Kapelusż Kardynałski wkrótce otrzyma. Nadto ieszcze Monarcha Nasz, na tegoż Arcybiskupa prozbę, konferował Koadjutoryą Arcybiskupstwa de Sens, z bogatym Opactwem de Sumiges (czyniącym naymniey 80,000. Liwrow intraty roczney) Jmci Xiędzu de Lomznil,

krewnemu Arcybiskupa, mającemu dopiero lat 25. wieku swego. Graf *de Brienne*, Brat tegóż Arcybiskupa, Minister y Sekretarz Stanu przy Departamencie Woiennym, chciał także swoy Urząd złożyć; ale Król Jmć, Dymisly Jego nie akceptował, y do tego czasu ieszcze zawiadnie on Urzędem swoim.

Z Listu Z Paryża d. 5. Wrze: Deputowani owi z *Bretanii* w liczbie 52. którzy, iakieśmy namienili, Królowi Jmci oddali Memoryał, mieli także Audyencyą u Królowey y obudwu Królewskich Braci. Czekają oni teraz na odpowiedź Króla, y jest nadzieia, że dwunastu owych Deputowanych *Bretanjskich* w *Bastylii* ofadzonych, nie zadługo wolnością udadnią.

J.P. de la Moignon nie złożył ieszcze Urzędu swego, y poki on strażnikiem jest Pieczęci, poty Parłamenta niebędą przywołane. Przeszły Kontrolor Generalny *J.P. Lambert*, został nominowany Prezydującym y Szefem Kommissyi Spraw przy skarbowey Radzie zachodzących.

Wczora *J.P. Necker*, wezwawszy do siebie Administratorów Kasy *d'Escompte*, ich zapewnił, że Ustawienie Kasy tey wkrótce obaczą utwierdzone, że Parłamenta niebawnie zostaną przywroczone, y zgromadzenie *Poieszechnych Stanow* będzie przyspieszone.

Przeszły *Pryncypalny Minister*, Arcybiskup *de Sens* już pojechał do Rezydencyi swoiey nawieś. Słychać,

że Królowa przed iego odiazdem, udarowała Go kosztowną Tabakierą.

Od przeszłego Poniedziałku w Skarbie Królewskim y na Ratuszu; płacić zaczynają owe Summy pieniężne, krore przechodzą 1200. *Liwrow*, y płacą ie całkiem gotowizną, nie zaś częścią całkiem, częścią gotowizną, bez względu na Wyrok pod dniem 16. Sierpnia; który wyrok, podług wszelkiego do prawdy podobieństwa, cofniony będzie.

Prezydujący Kupcow, y Ławnicy Miasta *Paryża*, udali się dnia 23. zeszłego Miesiaca do *Meudon*, y ofiarowali *Delfnowi* (podług zwyczaju) Broń *Pierwiastkową*, to jest Szpadę, Fuzyą, y parę Pistoletow. Dekoracye przy tey Broni, ze złota były.

Z Kopenhagi d. 9. Wrze: Eskadra *Rossyjską*, która wczorayszego dnia do tuteyszych brzegow z *Archangelu* zawinęła, komenderuje Vice-Admirał *Borisow*. Z tymi Okrętami y z Okrętami pod komendą Vice-Admirała *Desin* będącemi, złączą się Okręty naszé dziś lub jutro, y popłyną potym do Morza *Baltyckiego*. Słychać także, że Okręty *Dwiskie* przed wyściem swoim, Bandery *Rossyjskie* zawiesić mają. Z *Szwecyi* donoszą, że na dzień 24. tego Miesiaca, w *Sztokolmie* ma być *Seym*znaczony. Słychać także że Król *Szwedki* dziś przyedzie do *Carlskrona*.

Z Malty d. 29. Sier: Zawczorayszego dnia, Minister *Rossyjski* przy *W.*

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W ŚRZODE DZIA 1. PAZDZIERNIKA ROKU 1788.

Z Warszawy d. 1. Paździer. J. K. Mość wzbudziąc we wszystkich iak nayuflniejszyą chęć użyteczności dla Kraiu, IX. Franciszka *Siarczyńskiego Schol. Piarum*, Nauczyciela Wymowy w Szkołach *Warszawskich*, dla wydanych użytecznych Pism kilku, a naypoźniej o *Soli*, Medalem złotym *Merentibus* załczycić raczył.

Dnia onegdajszego otwarcie Szkół tuteyszych Wydziałowych Akademickich, zwykłą było Mową poprzedzone przez IX. Tadeusza *Turkowskiego*, Prefekturę Szkół wyzeye rzeczonych kończącego mianą, z materji: *gż Wychowanie y Edukacya młodzi, stanowi obywatel; a to w przytomności IX. Okęckiego Poznańskiego y Warszawskiego Pałterza naszego, IX. Garnyza Chelmskiego Podkanclerzego Koroni; Kommissarza Edukacyi, IX. Cieliznowskiego Kirowskiego Biskupow, y innych dystyngwowanych Gości.*

Miecznikolwo *Radomskie* w Woiewodztwie *Sieradzkim*, po śmierci IP. *Woyciecha Zaremby*, IP. *Iozefowi Wężykowi*; *Podczastwo Ziemi Gostynińskiej*, po śmierci IP. *Alexandra Skarżyńskiego*, IP. *Walentemu Rzętkowskiemu* Podtolemu teyże Ziemi, w tych dniach są konferowane.

Z *Zytomierza d. 17. Września*. Kapituła tuteylza odebrałszy od IX. *Cieciszowskiego Pałterza swego*. *Procesz* załecający w całej Dyeczyi tuteylzey Duchowienstwu Swieckiemu y Zakonnemu *Młże SS. Modlitwy*, dzwonienia po Kościolach, y Uroczyste *Exekwie* w Kościele Katedralnym, za dużę niegdy *Poprzednika swego* na tey Stolicy *Xiążenia Imci Kaetana Soltyka Biskupa Krakowskiego*, dając rzetelne dowody ulżanowania y przywiązania swego, którym jest przeięta ku swoiemu niegdy Pałterzowi, a oraz wdzięcznych sentymentow ku swoiemu *Dobroczyńcy* (który przenosząc się z tey Stolicy na *Krakowską*, nieprzeiobł się nigdy z przywiązaniem swoim y hojnością ku niemu, zafundował niedawno tuteylze Seminarium na sześciu *Alumnow* y trzech *Profesorow*, tak potrzebne w tym Kraiu dla Edukacyi *Miedzieży*) na dniu wczorajszym w Kościele Katedralnym tuteylzym za dużę pomienionego *Xiążenia Imci Soltyka Biskupa Krakowskiego*, Uroczyste odprawiła *Exekwie*; gdzie rzęlistym światłem przyozdobiwszy *Katafalk*, po odprawionych licznych *SS. Ofiarach*, y odpiewanych *Wigiliach* przez zaoproszone liczne *Duchowienstwo* *Obozga Obrządku Swieckie y Zakonne*, *Młżę Wielką* z *Konduktem* spiewał IX. *Pałuski* *Officyał* *Generalny* tuteylzy; po której z rozrządzenia naszego Pałterza, dla ziednania więklszych przed *Bogiem* *Modlitw* za dużę tego *Pana*, między uboistwo tuteylze y *Szpitala* tego *Miašta* ialmużnę rozdano.

Z *Dalmacyi Weneckiey* dnia 1. *Sierpnia*. *Waleczny ów Austryacki* *Maior Vukasowich*, postępując coraz daley w Kraiu *Sławnego Tyrana* y *Zdraycy Bałzy de Scutari*, po wygranych szczęśliwie dwóch *Bataliach*, gdy do trzeciey śmiało przystępował; w tym, *Montenegro* przy nim będący, czy boiaźnią zdieći, czy do zdrady od *Bałzy de Scutari* namowieni y przekupieni, w samym razie utarczki, odbiegli tego *Austryackiego* *Maiora* prawie wszyscy, y nadto iefzcze,

uciekając wstecz, zapalili ten las, który Maior sobie upatrzył y przeznaczył do schronienia się w przypadku niepomyślny dla siebie U-tarczki. Zostawszy ten *Austryacki* Woioownik ze 300. tylko swoiemi bitnemi *Kroatami*, y z garstką niektórych *Montenegrynow* y *Albańczykow*, lubo tym niespodzianym przypadkiem, utracił całą nadzieję dalszey pomyslny z tyśiącami nieprzyjaciół potyczki, nieutracił jednak męstwa, ani potrzebney dla Komendanta we wszelkich przypadkach przytomności. Cofnął się zaraz z placu na odwrot; ale ten tak w trudnym czasie y z takimi okolicznościami Odwrot y nawet ucieczka, większy mu honor uczyniła, aniżeli dwie przeszłe wygrane Batalie. Znając on dodrze Kraiu tamtego położenie, lubo ów upatrzoney od siebie w przypadku potrzeby las, od owych pierzchliwych, czy zdradzieckich *Montenegrynow* był zapalony, inną zaraz przeyrzaną wcześniej od siebie drogą z swoiemi uchodził, zawsze mężny odpor goniącym y tuż tuż nacieraiącym tak liczne-go Nieprzyjaciela Zgraiom dając; aż też do swych przygotowanych dawniey Okopow wpadł, gdzie go Nieprzyjaciele attakować daley nieśmieli. W tey obronney z tą tak małą żołnierzy swych garstką uciecze (w ktorey powinienby był, albo opasany być y żywcem wziętey, albo na szmaty od tak liczne-go Woyska rozsiekany) położył trupem lub też ranił Nieprzyjaciół na 1,500. a z swego szczupłego Woyska nie utracił, iak tylko z *Montenegrynow* 13. żołnierzy y 7. rekrutow zabitych, a 57. *Albańczykow* dezertowało. Z iego 300. *Kroatow*, ani ieden nie zginął; lubo przybywszy do swych Okopow, naliczył ich raniionych do 117. W teyże expedycyi Woienney, ieden Nieprzyjacielski *Aga* był zabity, a drugi raniiony, oba krewni *Bafzy de Scutari*.

Z *Cattaro* d. 8. *Sierp*: Ow *Bafza de Croia*, który (nie z rozkazu *Porty*, ale iako sekretnie Sprzymierzony z *Austryą*) szedł z 12,000. żołnierzy przeciwko *Bafzy de Scutari*, przegrał z nim Batalią, y sam zabity został. Głowę zabitego *Bafzy*, wprowadził ten Tyran z wielkim Tryumfem do Miasta swego *Scutari*. Tenże Tyran, wybiera się teraz cożywo przeciwko sławnemu *Austryackiemu* Maiorowi *Vukassovich*; który w wielkim zostaje niebezpieczeństwie, zwłaszcza gdy szczyrey pomocy niebędzie miał od *Montenegrynow*.

Z *Lika* d. 24. *Sierp*: *Piszą* z *Raguzy*, że ow Tyran *de Scutari*, wszedłszy do *Montenegro* z licznym woyskiem, wielką część tego kraiu ogniem y mieczem spustoszył. *Piszą* nawet, że między krwawemi ofiarami, ktore to Monstrum poświęciło swey okrutney zemście, znajduje się y ow *Austryacki* bitny Maior *Vukassovich*, z swoiemi walecznemi *Kroatami*. Ze iednak te Wiadomości, ani *Daty*, ani za-

dnych okoliczności nie wymieniają, spodziewamy się, że są fałszywe. Wiemy też, że dnia 15. y 16. Sierpnia, wychodziły z *Tryestu* dwie Fregaty y dwa inne statki *Austryackie*, dla zabrania żołnierzy naszych z *Montenegro*.

Z Sztokolmu d. 2. Wrześ: Po długiej ciszy o czynnościach Wojskowych w *Finlandyi*, jedną razą powraca ztamtąd Król Jmć, y wczoraj rano stanął już ten Monarcha w *Ulriksdal* Zamku swoim o pół mili od *Sztokolmu*. Dwór Krolewski y Kancellarya, po części już są u nas, reszta zaś co moment jest spodziewana. Senat wczorajszego dnia był zgromadzony, y ważne bez wątpienia rzeczy muszą być w robocie. Dziś Król Jmć był przytomny na Radzie Senatu. W *Finlandyi* Armia nasza stoi ieszcze na granicy, częścią na stronie *Rossyjskiej*, częścią też przy małym *Abborfors* pierwszym mieyscu na naszej stronie. Główny Oboz jest w *Lovisa*. Wielka Flota w zupełnym bezpieczeństwie stoi w Porcie wielkim y obronnym w *Sweaborg*. Eskadry mniejsze z Szekami y Galerami stoją częścią w *Lovisa*, częścią w *Borgo*, y nadbrzeże zaślaniają. Król Jmć przed odjazdem swoim, zdał Xiążęciu *Karolowi* swemu Bratu, najwyższą Komendę na lądzie y na morzu.

Reszta z Gazety Wiedeńskiej d. 17. Września. Z Obozu *Bannatkiego Korpusu Wojska przy Armenesz d. 7. Wrześ:* General Major *Baron de Lilien* odebrał wiadomość d. 5. Września z *Moldawa* przez *Uipalankę y Kubin*, że Nieprzyjaciel z jedną Chorągwią lądem, y z 77. Czajkami na *Dunaju* ku *Swinica* dążył.

Nieprzyjacielska Armia stoi ieszcze między *Mehadia y Kornia* obozem rozłożona; czarem w *Almasz* służyące Partye *Turkow* od 200. do 300. ludzi, już tam, już owdzie, widzieć się dają.

Z Obozu Korpusu Wojska przy Semlinie d. 6. Września. Na drodze z *Semendria* do *Belgradu* d. 5. Września postrzeżono Kolumnę Wojska od 4. do 5,000. ludzi Nieprzyjacielskiej Łazdy y Piechoty. Gdy to Korpus przechodziło przez *Krocka y Wincza*, dawało kilka razy ognia z harnat do Forpocztów naszych przy tamtym brzegu *Dunaju* lokowanych bezskutecznie, y daley poszło.

Feldmarszałek *Leytnant Xiąże de Hohenlobe* stojący w *Saczin* postrzegł, że pewna liczba *Turkow*, codzien z trzydziestu y więcej wozami przychodzi do *Ostrasnica*, częścią dla *Furazowania* w tamtej okolicy, częścią dla rozebrania domów y przystawienia drzewa do *Belgradu*: wydał przeto ordyans Majorowi *Michalowich*, napażania tam na *Turkow*. Dnia 2. Września w nocy, na fundamencie rozkazu tego, władzono pewną liczbę *Ochotników* na 4. Statki, które do brzegu *Wyspy Ostrasniczej* przybiwały. Żołnierze nasi utaili się poty, póki d. 3. Września *Furazarowie* Nieprzyjacielscy wyciągnowli, na wyznaczonych łobie mieyscach rozdzielni nie stanęli. Dopiero żołnierze nasi niepodzianie z dzielnością taką, na *Turkow* uderzyli, iż 26. zaraz na placu trupow legło, 23. w niewolę wzięto, resztę rozpedzono, 53. Wozy zrujnowano, 66. Wolow y 4. konie zabrano *Turkom*. Z strony naszej mieliśmy przy tym przypadku, jednego człowieka tylko zabitego; y trzech ranionych.

Z Obozu Kroackiego Korpusu Wojska w Dubicy d. 6. Września. Balza z *Travnick* cofnąwszy się od *Gellovatz*, podług wiadomości odebranych, potęgę swoją rozdzielił na 5. części. On sam z częścią jedną obrócił się ku *Banialuka*; drugą część do *Novi* wysłał; a trzecią posłał w *Bredor*.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA I PAŹDZEIR: R 1788

Kommissya Rzplitey Skarbu Koron: podaje do wiadomości, iż sprowadziła *Tabaki Zagraniczne* w różnych gatunkach, iako to: *Marocco, Holenderkę, St. Omer, de Paris, z Offenbach* przez przyśległych na to Kommissantów; y że te znajdują się do sprzedania w Magazynie Tabaczonym *Warszawskim* w Kamienicy, na *Ulicy S. Ianjskiej* pod Nrem 19. a to za cenę przez Kommissyę ustanowioną: *Paryskiej* funt po Zł: 8. *Marocco, Holenderka, St. Omer,* funt po Zł: 7. Gr: 15. Życzący mieć *tabakę Zagraniczną*, w każdym czasie w mieyscy wyżej wyznaczonym dostać iey może. W innych zaś Magazynach Tabacznych iako to *Poznaniu, Piotrkowie, Łęczycy, Włodawku, Lublinie, Łucku, Bereścieczku, Cudnowie, Kamieńcu, Białocerkwi, Barze,* oraz w *Dubnie* pod czas tylko samych Kontraktów, dostać będzie można w tychże samych gatunkach y ceną powyżej wyrażoną *Tabaki Zagranicznej*.

Podaje się do wiadomości, iż na dniu 2. Miesiąca Października roku terażniejszego na gruncie placów Pałacu niegdy *Bryłowskiego*, tu w *Warszawie* przy *Ulicy Wierzbowskiej* tytuowanych, odprawiać się będzie Licytacya tychże Placów. Ktoby sobie życzył nabycia onych Dziedzictwem, może się rozpatrzyć w Kancellaryi Mieyskiej znajdujący się, y o takie wcześniej zainformować się; oraz w dniu do licytacyi oznaczonym na gruncie znajdować się zechce.

Lubo w przeszłych Gazetach obwieszczono, iż *Wina Węgierskie*, miały być tu sprzedawane przez Aukcyą Publiczną; atoli Właściciel tegoż *Wina*, uwiadomi Publicum, iż dla pewnych przyczyn, sam te *Wina* sprzedawać postanowił każdego czasu za gotowe pieniądze (pódlug aczynioney Urzędowney Taxy) w *Kamienicy na Krakowskim Przedmieściu* pod Nrem 454. *Wina* te są od Roku 1768. do Roku 1781. w Butelkach po Zł: 4. 5. 6. y 8. left zaś Butelek do dziesięciu tysięcy. Tenże Właściciel, y Beczkami *Wino* sprzedawać każdemu (pódlug teyże Taxy) ofiaruje się.

Na mocy Rezolucyi Słgo Magistratu M.S.W. dnia 25. Lipca Roku 1788. na żądanie Szt: *Jozefa Kornaszewskiego* y Sukcesorow iego zapadley, Licytacya *Kamienicy na Piwney Ulicy* pod Nrem 116. na gruncie dziedzicznym stojącej, Dnia 10. Października 1788. przez Urząd Ławniczy M.S.W. na Ratuszu tegoż Miasta o godzinie 3. po południu odprawiać się będzie. Życzący sobie też *Kamienicę* Prawem dziedzictwa nabycć, ma się na wspomnioney Licytacyi Znajdować.

Bracia *Gay* oznajmiają Publico, że ich *Księgarnia* będzie zlozona w *Kamienicy J.P. Berino Bankierza Warszawskiego* na *Ulicy Sanatorskiej* pod Nrem 463. Która tylko otwarta będzie pod czas terażniejszego Sejmu. Proszą więc J. P. *Gay*, ażeby chcący dostać iakich *Książek*, przysłać raczyli do wyżej wspomnioney *Księgarni* swóie żądania względem ich wyboru, a to dla tego, aby ciż *Księgarze* mogli je sobie wcześniej sprowadzić do *Warszawy*, Ktorychby ieszcze nie mieli.

Domostwo w *Ulicy Mosłowej* na samym rogu, naprzeciwko *Prochowni* pod N. 2563. na Gruncie Dziedzicznym, iest do sprzedania. Także *Dworek* na *Nowym Lipiu* z *Ogrodem* pod Nrem 2426. iest do sprzedania. Ktoby sobie ż czył kupić, niechay się odezwie do Ur: *Kasszynskiego* Sekretarza IKMcj mieszkającego na *Krakow: Przedm:* pod Nrem 377.

Pan de *Cafata* Uprzy: IKMcj y innych w Europie *Dworow Dentysta*, ma lekarstwa, co się tycze ułstnych chorob, boleńia żębów iakiegokolwiek rodzaju, które kurować przyrzeka. Do chędożenia żębów ma sławny koralowoy prołzek, y do tych chorob łatwęgę, opiat od *szkorbutu*, tynkturę ułstową, *Spiritus* od żębów boleńia. Zdeymnie też powierzchownie blonki z oczu: y oczy kuruje. Ma *Spiritus* od boleńia głowy y oczu, lekarstwo na wszelkie febrы. Kuruje też choroby mają defekt na sluchu *Ma Angielskie Bandago* na raptury, item plastry na odciski i brodawki, tynkturę na pęgi y inne krosty. Kuruje chorobę *Gonorrehu* zwaną, kiedy kto uryny puszczac nie może, lub na kameń choruje. Ma ow sławny *Angielski* plaister nazwany czarny; kuruje y inne choroby wszelkie tu niewyrazone, y w iłką chorobę. Karty opisujące wyżej namienione choroby, są korakowane y darmo się rozdają u t goż: Pana de *Cafata*: który mieszka przy *Nowomyskiej* bramie naprzeciwko *Hauptwachu* *Marzałkowskiego* pod Nrem 167. gdzie znak trzech herbów wif. Wszystkie wyżej namienione *Effekta*, gdyby sam ten *Dentysta* nie był, mogą być dawane od zony iego. Gdyby *Damy* niechciały, aby tenże *Dentysta* onym żęby czyścił, zozna iego to skuteczny może tak dobrze iak sam *Małżonek* (To się do wiadomości podaje, za dozwoleniem *Zwierchności*)

Mistrzu Maltańskim Kawaler Psaro, z Sycylii tu przyjechał. Nazajutrz po przyjeździe swoim miał zaraz Audyencyą u Naszego W. Mistrza, na której imieniem swoiey Monarchini oddał Mu kosztowną tabakierę złotą, portretem Monarchini y dużemi Brylantami ozdobioną. U nas, y w Sycylii, coraz ieszcze więcej Sucharów dla Floty Rossyjskiej pieką.

Z Wiednia d. 6. Wrześ: Woienny Expens, rachuią do tego czasu iuz więcej niż 30. Millionów Złotych Cesarzkich. Z tych pieniędzy, zaciągniono 2. Milliony w Niderlandach, dwa Miliony w Holandyi, 1. Million w Niemczech, y 1. Million w Genui; reszta zaś była zapasem Kasly Cesarzkiej; która przez cały ieszcze rok może utrzymywać Armią, chociaż podatków nowych w Kraiu nie nakazano. Na rok przyszły 18. do 20. Millionow Kart wexlowych mają rozdać, y gdyby tych nie staowało, tedy pomierny podatek Woienny na wyższe Pensye ma być nałożony.

Szabacz, cale iest od Turkow opasany; wszakże slychać, że stoją cemu tam naszemu Garnizonowi; Sukkurs nadesłano.

Jeden Batalion od Reymentu Pellegrini odebrał ordynans osadzenia Dubicy Tureckiey; lecz żołnierze nasi, ledwie to uczynić mogli. Tak po Ulicach, iak y w Kassematach, mnostwo trupów leżało do okola, które sprawily fetor naynieznowniejszy; musiano zatym nadewszy-

tko uprzatnąć trupy, pochować je, y miejsce oczyścić. Turecki Garnizon w niewolą wzięty od nas, postać ma okropną barzo. Są to wprawdzie ludzie mocney konstytucyi, ale tak chudzi y wycięczeni; tak bladzi y cuchnący, że żołnierze nasi przelękli się. Turecki ten Garnizon, Kwarantane musi wytrzymywać. Mury Dubicy, mało są uszkodzone, szerokość ich iest znaczna, y Kassematy tak są mocno postawione, że bomba żadna im nie mogła szkodzić. Feldmarszałek Laudon maszeruie teraz z Armią swoią naprzeciwko Novi.

Z Hagi d. 9. Września. Na extraordinarynym Zgromadzeniu Delegowanych Konfiliarzow, słuchano wczora Inkwizycyi dwoch Aresztantow Stanu, tu przyprowadzonych, Jeden z nich zowie się de Vilatte, drugi Austeryą trzymał między Harlem y Amsterdam. Słychać o nowym spiknieniu się Patriotycznych w Amsterdamie z Patriotycznymi w St. Omer na obalenie terażniejszey Rządu Konstytucyi. Planta tego spisku miała być obszerna barzo, y po innych Miastach miały się pokazywać iego znaki. W Amsterdamie, wiele koni zakupiono, y ludzi miodych do Jazdy przyjęto. Teraz wiele tam osob wzięto w areszt. Właściwa całego tego spisku osnowa, nie iest ieszcze wiadoma.

Z Antwerpji d. 10. Września. Posłowie Xiążęcia Tippto Saib będący w Paryżu, sądząc po swojemu, ro-

zumieli, że złożony Minister, za wsze też y głowę musi tracić. Widząc oni na Ulicach tak nadzwyczajny ludzi tłok, pytali się Tłumacza, co by się to znaczyło? Tłumacz odpowiedział, że *Francuski W. Wexyr* (to jest *Minister Pryncypalny*) złożony został. *Prosiemy W. Pana* (rzekli oni do Tłumacza) *abyś nam pokazał iego głowę.*

Z Londynu d. 9. Września. W Państwie naszym. nayduie się teraz Towarzystwo Złodzieiów Końskich, które rzeczy swoje tak dobrze skombinowało, iż niepodobna prawie, ani ustrzedz się kradzieży, ani iey odzyskać. Swiezo teraz w *Chelmsford* powieszono iednego z owego Towarzystwa, który wyznał, że należy do złodzieystwa więcey niż 2,000. Koni,

Z Gazety Wiedeńskiej d. 17. Września. Z Kwatery Głowney Siedmigródzkiego Korpusu Woyska przy *Talmasz* d. 5. Wrzes: Dokładniejszy Raport o Ataku d. 26. Sierp: zacząłm przez Turkow naszego Woyska przed szlakiem *Törzburg* przy *Wali Mulieri* (o którym inż pisaliśmy) donosi ieszcze, że strata nasza przy tey Akcyi, wynosi w zabitych (opócz dwóch Pod-Leytnantów) 40. Gemeynow; w ranionych (opócz iednego Kapitana, iednego Pierwzłego Leytnanta, Rotmistrza *Gulay*, y Leytnanta *Herzing*) 41. Gemeynow. Nasi niedorachowali się także z swoich 130. ludzi, z których wielu potym powróciło. Koni nam zabito 11. raniono tyleż, a 9. niedorachowano się. Z Turkow wzięliśmy w niewolę 5. ludzi, y 5. Chorągwie zabraliśmy. Prócz zabitych y ranionych Nieprzyziaciol, których podług zwyczaju swego uprowadzili z sobą Turcy, należiono y pochowano *Tureckich* trupow w *Szirna* 115. przed okopami 17. y w *Fundata* 9.

O wtargnieniu Turkow przy Szlaku *Oitos* (w Gazecie przeszley namienionym) donosi Raport, że Pulkownik *Horwath*, dowiedział się, iż

Nieprzyziacielskie Korpus Woyska od 6000. Turkow z harmatami postanowilo atakowac szlaków *Oitos*. Ponieważ Szaniec y Kwarantana *Oitos* niebyly dolyć obronne, przeto nasz Pulkownik z swoimi ludzmi ciagnął do ufortyfikowanego cialnego Szlaku *Gyilkos*, y wszelakie ku obronie tam uczynil dyppozycye.

Dnia 1. Wrzes: Nieprzyziaciel pomknął się z Infanterya ku obu skrzydlom naszego Woyska, a z Infanterya y Kawalerya przeciwko Frontowi naszym. Lubo po obudwu stronach w cialnym szlaku *Gyilkos* skaly barzo są wyniosle, lubo po prawey y po lewey stronie zafieki z naygrubszego drzewa porobiono, y lubo wszędzie owe mieysca palisadami y wałami umocniono; Nieprzyziaciel iednak, pomimo znaczney swoiey straty, która ponosił wtedy, z obu stron po *Desperacku* przedzierał się przez zafieki, y wdrapał się (mając z sobą wiele płow) przy pomocy zelaza przyprawionego, na obiedwie skaly. *Turecka* Infanterya korzystała ieszcze z zafiekow, ponieważ za niemi się ukrywała, ztamtąd dawała ognia, y tym sposobem coraz pomykała się daley, y dopadłszy obudwu skrzydeł owych zafieków y Palisad, wzięła tył naszemu Woysku. Tegoż czasu reszta Nieprzyziaciol przeciwko naszemu Frontu, przeprawiwszy się przez wody, wlała na *Palisady*, y przez nie dawała ognia do *Dywizyi* naszej; która, atakowana z tyłu y z przodu, naywaleczniwszy wprawdzie dawała odpor karabinami, bagnietami y palaszami, y lubo nie ieden z *Huzarow Szekler* zrabiał dwóch, trzech, y więcey Turkow; niemogli się atoli żołnierze nasi, dla wielkiej przemocy Nieprzyziaciol, utrzymać w swoiey sytuacji, y z gór nazai cosneli się.

Przy tey okazał musiano tam zostawic dwie harmaty trzytutowe, które dostały się w ręce Nieprzyziaciol. Turcy atakowali potym szaniec y Kwarantana *Oitos*; ale harmatny ogień nasz tyle szkody im poczynil, że zapaliwszy niektóre w szanicy *Oitos* domostwa, do *Kroczest* potym y do *Bogdaneft* cosneli się. Potyczka trwała przez 3. godziny, y z naszej strony mieliśmy zabitych 50. ludzi y 36. ranionych. Czterech niedorachowano się. Kapitan nasz *Christian* z drugim ieszcze Officerem dostac się miał w niewolę Turkom. Nieprzyziaciel (podług wiadomości pewnych) naymniey na 300. zabitych swoich y ranionych, na wielu wozach z sobą uwiozł, y na placu ieszcze 18. *Tureckich* trupow naleziono.